

# THE CORUSCANT GLOBE

## STAR WARS SHADOWS OF THE EMPIRE

### Star Wars Celebration 2000

**Miejsce:** imperialne miasto Łódź  
**Czas:** 24 czerwca roku Imperium 2000

#### Plan:

- koncert symfoniczny - po raz pierwszy w Polsce muzyka Johna Williamsa w tak cudowny sposób ilustrująca sagę Star Wars w wykonaniu 100 osobowej orkiestry i 30 osobowego chóru w sali koncertowej Teatru Wielkiego w Łodzi (plac Dąbrowskiego)
- pokaz kinowy Episode I: The Phantom Menace na największym ekranie kinowym w Polsce (kino Bałtyk, 600 miejsc, ul. Narutowicza 20)
- Organizatorzy starają się również o kopie oryginalnej trylogii, jednak prawdopodobnie wszystkim co uda się im osiągnąć będzie pokaz video na projektorze i sprzęcie audio wysokiej jakości
- turniej sieciowy w XvT, JK i XWA
- sprawdzian wiedzy o jedynym istniejącym uniwersum Star Wars
- giełda kolekcjonerska: CCG, modele plastikowe i gry komputerowe z pod znaku SW - wszystko w atrakcyjnych cenach (np. gry jak X-Wing Alliance - w okolicach 80 złotych!)
- sesje i turnieje CCG i RPG
- spotkanie z wydawcami i fandomem (Nowa Fantastyka, CD Action, Amber)

#### ROBOCZY PLAN IMPREZY:

- 10:30 Rozpoczęcie imprezy.
- 11:00 do 15:00 Eliminacje turniejów multiplayer w XvT, JK, i XWA;
- 11:30 do 14:00 Równocześnie dwa pokazy EI PM w kinie Bałtyk, każdy po ok. 500 osób,
- 15:30 do 17:00 Finały turniejów gier multiplayer
- 13:00 Turniej gry w CCG oraz pokaz gry organizowany przez jej polskiego wydawcę firmę ISA
- 12:00 do 16:00 Turniej wiedzy o Star Wars - eliminacje
- 17:00 do 18:00 Finał turnieju wiedzy o Star Wars
- 18:30 Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim

#### Uwagi:

- Siły specjalne Imperium sposobią się do akcji pochwycenia Luka Skywalker'a (aka Mark Hamill), który jakoby ma pojawić się w trakcie imprezy.
- Niestety - informacja ta wciąż oczekuje na potwierdzenie
- Wydawca książek Star Wars - Amber - zapowiedział sprzedaż wersji specjalnej nowego tytułu z serii - jedynie 2000 sztuk i tylko na Star Wars 2000 Celebration (wersja jak pojawi się w sklepach będzie mieć inną okładkę!)

#### Koszta:

- 65zł za osobę
- Wliczony w to jest: koncert, pokaz filmowy, udział w turnieju multiplayerowym (lwią część opłaty pochłania wynajem teatru i opłata orkiestry i chóru)

#### Pieniądże należy wpłacać na konto:

"BANK HANDLOWY w WARSZAWIE-Pion Bankowości Detalicznej ul. Chałubińskiego 8, 00-950 Warszawa nr konta 10300019-1283850056

Dodatkowo uprasza się o przesłanie kserokopii potwierdzenia wpłaty z dokładnymi danymi osobowymi (imię, nazwisko, adres, e-mail) na adres:

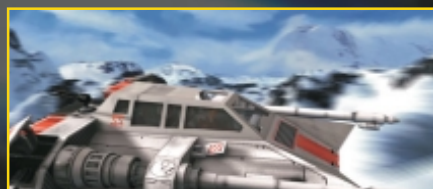
Sebastian R. Białek  
ul. Piotrkowska 123/7  
90-430 ŁÓDŹ

Żadnemu szanującemu się fanowi sagi Lucasa nie jest zapewne, a już na pewno nie powinna być, obca nazwa Shadows of the Empire - Cienie Imperium. To historia zazdrości i bezwzględnej dążenia do władzy, ale także miłości i przyjaźni, opowiedziana z 1ście starwarsową swadą.

Akcja Cieni rozgrywa się w czasach umieszczonych pomiędzy Imperium Kontratakuje a Powrotem Jedi. Luke, Leia i ich przyjaciele próbują odnaleźć Hana Solo zatopionego w karbonicie, podczas gdy Boba Fett ma kłopoty z dostarczeniem tego ładunku do Jabby. W historii tej jak widać występują wszyscy znani bohaterowie - zarówno po stronie Imperium jak i Rebelii, plus dodatkowo paru zupełnie nowych jak Książę Xizor (szef Black Sun), który planuje zastąpić Vadera jako prawa ręka Imperatora czy (tym razem po stronie Sojuszu) najemnik Dash Rendar, wynajęty przez Leię jako swoisty bodyguard jej brata. Obok aktorów planu pierwszego pojawiają się także znani bohaterowie epizodyczni - niektórzy znani już wcześniej, np. szpieg Jix, łowcy nagród Bossk i Zuckuss, ale i zupełnie nowi jak perfekcyjny, a przy tym piękny cyborg Guri (o oprogramowaniu i wyglądzie żeńskim!).

Shadows of the Empire nie jest przy tym pojedynczą opowieścią. To cały biznes powstały na jej kanwie, na który składają się gra komputerowa, książka, komiks i całe mnóstwo innych gadżetów.

Weźmy na przykład grę komputerową, wydana pod tym samym tytułem przez LucasArts na platformę Nintendo 64 a w parę miesięcy później przekonwertowaną na pecety. W tej zrzecznościówce z elementami przygodowymi kierujemy losami Dasha Rendara, który ratuje Luke'a przed niebezpieczeństwem ze strony chcącego go zabić Księcia Xizora i Dartha Vadera chcącego go



zmusić do przejścia na Ciemną Stronę Mocy. Być może nie była ona rewolucyjna, ale i z całą pewnością nie była także i jedynie przeciętna! Zresztą - jak mnie mam - fanom gier i Star Wars na pewno przypadnie do gustu.

Równocześnie z grą powstała także książka autorstwa Seve'a Perry'ego. Pierwszy w dwu głównych wątków opowiada perypetie Luke'a Skywalker'a, który powoli dorasta do roli rycerza Jedi. Jednocześnie mówi też o Lei i Chewbacca'le, próbujących z pomocą Lando dostać się do Black Sun i skorzystać z jego doskonałej siatki wywiadowczej.



Drugi wątek książki przedstawia sytuację jaka panuje na Coruscant, w samym centrum galaktyki. W tej części główne role odgrywają Vader, Xizor oraz Imperator. Vader obiecał Imperatorowi dostarczenie Luke'a i przeciągnięcie go na ciemną stronę, natomiast Xizor zamierza zastąpić go u boku Imperatora.

Najlepszym kąskiem dla fana będzie jednak zapewne komiks oparty na historii Cieni Imperium. Pierwotnie wydany został on w sześciu odcinkach, ale, jako że spotkał się z żywiołowym przyjęciem, stworzono również jego wersję specjalną - w jednym tomie, na doskonałym papierze, i z dobrą (aczkolwiek nie idealną) okładką. Myślę, że jest to pozycja wyjątkowa, ponieważ opowiada głównie o losach najlepszego łowcy nagród jakim jest bez wątpienia Boba Fett, który na pokładzie Slave I przewozi ważny ładunek: zamrożonego w karbonicie Hana. Ten fakt powoduje naturalnie zazdrość innych łowców, którzy ani myślą o odpuśczeniu sobie wysokiej nagrody wyznaczonej przez Jabbę - to właśnie dlatego Boba ma ogromne kłopoty z dostarczeniem przesyłki na Tatooine... Jedynym problemem dla polskich fanów Star Wars jest to, że komiks ten, w tak wspaniałym wydaniu, jest u nas niedostępny. Jest jednak na to rada: już od dawna można bowiem zamówić Shadows of the Empire za pośrednictwem licznych księgarni internetowych.

Mówiąc o tej wielkiej starwarsowej kampanii, nazwanej przez Perry'ego multimedialną, nie można zapomnieć figurkach znanej firmy Kenner (a właściwie Hasbro), która wyprodukowała nową serię bohaterów, statków itp., czy Micro Machines (Galoob) - twórcy miniaturowych figurek. I to jednak nie koniec - Joel McNeely skomponował soundtrack specjalnie dla tej wspaniałej opowieści, a fani gier fabularnych mogą zanurzyć się w świat Shadows of the Empire dzięki odpowiedniemu podręcznikowi. Co więcej - powstały nawet karty kolekcjonerskie Topps.

Cóż, niemało tego. Powszechnie wiadomo jednak, że Star Wars to dobry interes: w USA możliwe są więc do kupienia dodatkowo ręczniki, kubki, długopisy... - słowem wszystko! Jak jest u nas - również wiemy - nieosiągalna jest nawet dziesiąta część tego co fani w Stanach Zjednoczonych zwykle mogą mieć... A szkoda...

D r a ' g o n

sith@viper.pl

# Emperor's Hammer - TIE Corps

"...Jesteśmy elitą elity. Awangardą Imperium. Strażnikami honoru, ryce-  
rzami gwiazd. Jesteśmy najlepszymi pilotami w Galaktyce, latamy na naj-  
doskonalszych maszynach, jakie tylko człowiek mógł skonstruować.  
Jesteśmy TIE Corps."

- Motto Imperialnej Platformy Treningowej "Daedalus"

...To jest opowieść mego życia. Życia, które już od najmłodszych lat, od słodkiego dzieciństwa, chciałem poświęcić innym. Na wszystkie święto-  
ści, jak bardzo zawsze mnie bolało nieszczęście i cierpienie innych...! Jak bardzo chciałem coś zmienić, jak serce me szarpało się i wiło w bólu, gdy widziałem ciemieżonych, bitych i upokarzanych przez fałszywą i obłudną Nową Republikę...! Wiem, że mnie rozumiecie, że wiecie jak to jest, gdy czujesz, że coś trzeba zrobić, powiedzieć ziu "nie!", stanąć, zasłonić własną pierśią słabszych, wykrzyknąć oprawcom w podłą twarz "Nie możecie!" i trwać, trwać za wszelką cenę, walczyć do ostatniego tchnienia, do ostatniej kropli krwi... Znać też z pewnością to paskudne uczucie bezsilności, tę ponurą niemoc i zwątpienie, która przychodzi wraz ze świadomością, że samemu nie powstrzyma się całej nieprawości, w pojedynkę świata się nie zmieni...

Tak, z tym emocjonalnym piekłem przyszło mi się mierzyć... Do czasu jednak. Do momentu, gdy - wiedziony zarówno głosem serca, jak i rozumem - zrobiłem jedną rzecz, jaką w tej sytuacji zrobić mogłem. Wiedziałem, że tylko to pomoże mi zrealizować moje marzenia, że tylko wtedy spełnią się moje sny.

Zaciągnąłem się do Floty Imperium.

I to zmieniło moje życie.

Na początku trafiłem na Platformę Treningową "Daedalus", gdzie przyszli piloci doskonaliли swe umiejętności praktyczne oraz zdobywają wiedzę teoretyczną. Tu właśnie, rzec by można, hartuje się stal. Szkolenie kończy się egzaminem sprawdzającym nabyte umiejętności; jeśli wypadnie on pomyślnie, kadeci awansowani są do stopnia podporucznika i przydzielani do regularnych jednostek liniowych.

Wiedziecie, że czas spędzony na "Daedalusie" to jeden z milszych okresów w moim życiu. Pamiętam tę niecierpliwość, ten dreszcz emocji, tę świadomość, że jeszcze tylko odrobina wysiłku, a w końcu będę mógł ziszczyć swe marzenia, zasiąść za sterami potężnego myśliwca, stanąć w obronie Pokoju i Porządku.

I wreszcie ten dzień nadszedł. Dostałem przydział do II Skrzydła Myśliwskiego stacjonującego na SSSD Sovereign, okręcie flagowym Emperor's Hammer, do Eskadry Sigma. I tak zaczęło się to, co trwa po dziś dzień.

Zapytacie pewnie, jak wygląda codzienność w służbie Imperium. Odpowiem tak - zamknięcie oczu i wyobraźcie sobie coś, co sprawia wam w życiu największą przyjemność. Teraz wyobraźcie sobie - tak, wiem, że to szalenie trudne! - co dziesięć razy przyjemniejszego.

Ale to nadal nie jest nawet niewielki ułamek radości, jaką przynosi służba w TIE Corps!

Założę się jednak, że chcecie wiedzieć coś konkretniejszego. Dobrze - opowiem wam zatem.

Jesteśmy zorganizowani w doskonale funkcjonującą i świetnie sprawdzającą się w praktyce strukturę. Cała Flota, obecnie ponad 1100 pilotów, dzieli się na Grupy Bojowe, Skrzydła Myśliwskie, Eskadry i Klucze Myśliwskie. Podstawową jednostką organizacyjną jest Eskadra, czyli grupa dwunastu pilotów. Eskadry nazywane są (głównie) od greckich liter alfabety, każda z nich posiada też własny nickname i motto - krótko mówiąc, każda z nich jest indywidualna i niepowtarzalna - tak, że pilot łatwo się może z nią utożsamić. Do czego zaś uprawnia - i zobowiązuje! - status pilota Imperium?

Przede wszystkim - nieustannie doskonalili się swe umiejętności w najróżniejszych zawodach organizowanych przez poszczególne komórki Dowództwa Floty. Zasady zawodów mogą być różne - od rywalizacji pomiędzy poszczególnymi pilotami (TIE League), przez zawody pomiędzy Eskadrami (Squadron League) czy grupami Eskadr, aż po pojedynki pomiędzy całymi Skrzydłami Myśliwskim czy nawet z innym organizacjami (jak np. Rebel Squadrons). Zaręczam wam moim słowem, że są to jedne z najbardziej fascynujących wydarzeń, jakich miałem okazję doświadczyć!

Należy jednak z całą mocą zaznaczyć, że Imperium nie potrzebuje (i - wbrew panującej powszechnie opinii - nigdy nie potrzebowało!) zautomatyzowanych maszyn do walki! Potrzebujemy czegoś więcej - pilotów, którzy nie tylko potrafią zasiąść za sterami myśliwca i ruszyć w gwiazdny bój, ale też - a może przede wszystkim! - ludzi, ukształtowanych, indy-



widualnych jednostek, kogoś, kto ma nie tylko umiejętności, ale też charakter. I dlatego też organizowane są zawody mające podstawę inną niż latanie - konkursy literackie czy graficzne to też codzienność! Poza tym mamy również Imperialną Akademię Uzbrojenia i Taktyki, gdzie odbyć można wiele różnorodnych kursów podnoszących umiejętności nie tylko pilotażu, ale także np. tworzenia dodatkowych misji do TIE Fightera, nauki języka HTML i wiele, wiele innych.

Ale wiecie, o ile najróżniejsze zawody i kursy są naprawdę emocjonujące i dostarczają wiele satysfakcji, najpiękniejsze w TIE Corps jest jednak to, że nareszcie znalazłem się w grupie ludzi podobnych do mnie. Tak, to jest właśnie to, o czym wspominałem - nie muszę już samotnie stawiać czoła Ziu, mam teraz grupę zdeterminowanych, godnych zaufania przyjaciół, którzy - jak ja - marzą o pokoju i bezpieczeństwie, i są w stanie bez chwili wahania oddać swe życie za ideały, w które wierzą. Szalenie ważne jest także to, że z ludźmi tymi mogę najwyczejniej na świecie, kiedy tylko mam ochotę, porozmawiać, wiecie, tak sobie pogadać na każdy temat, o wszystkim i o niczym. Powiadam wam, ich towarzystwo jest właśnie tym, co czyni mnie szczęśliwym!

Oczywiście, wierna służba Imperium jest zawsze nagradzana! Piloci, którzy wykazują wystarczająco zaangażowania i umiejętności, zdobyć mogą najróżniejsze medale, a także - w wyjątkowych wypadkach - zostać promowani na wyższy stopień wojskowy. Wiercie mi, satysfakcja, jaką odczuwa się po awansie nie ma sobie równych...!

Jeśli chodzi o moją osobę, w to TIE Corps jestem od ponad roku. W tym czasie dosłużyłem się stopnia kapitana, zdobyłem kilka odznaczeń, ukończyłem parę kursów w Akademii Uzbrojenia i Taktyki, przez pewien czas byłem nawet dowódcą Eskadry Sigma, co wspominać nad wyraz miło. Niebawym podniosłem także swoje umiejętności pilotażu; wiem także, że dzięki uporowi i determinacji, którą w czasie mojej służby musiałem się wykazać, jestem teraz lepszą osobą.

Cóż, zbliżam się już do końca mej historii. Chciałbym więc tylko dodać, że służąc w TIE Corps doświadczyłem tylu emocji, przeżyłem tyle ciekawych chwil, że można by nimi obdzielić z setkę innych osób!

Dlatego też proszę was wszystkich, którym nie jest obojętny los mieszkańców Galaktyki: posłuchajcie mych słów i dołączcie do nas, do elity elit, do TIE Corps! Nie pożałujecie swego wyboru - to mogę wam z całą pewnością obiecać!

Wreszcie rzecz ostatnia, już całkiem prywatna. Chciałbym się wam po prostu zwierzyć. Wiecie, mam nareszcie spokojne sumienie, że całą swoją energię i siłę wykorzystam mogę na obronę słabszych, na przywrócenie ładu i sprawiedliwości w Galaktyce. Krótko mówiąc - na czynienie dobra. A czymże bez tego byłby człowiek...?

FM/CPT Todbringer/Sigma 3-4/Wing II/SSSD Sovereign  
BS/PCx9/ISMx14/OV [CAVL]  
{IWATS-TT-XTT-SM/1}

## Kontakt:

Strona główna TIE Corps:  
[www.tiecorps.org](http://www.tiecorps.org)

CPT Todbringer